

Sygn. akt II Ca 48/17

POSTANOWIENIE

Dnia 3 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędziowie: Sądu Okręgowego Elżbieta Żak

Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Protokolant: Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2017 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z wniosku L. M. (1)

z udziałem B. G., A. M. (1), R. M., T. M. (1), A. P., Z. G., K. M., A. C., M. M. (1), T. M. (2) i A. M. (2)

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 10 października 2016 roku, sygn. akt I Ns 180/16

postanawia uchylić zaskarżone postanowienie w całości i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Radzynie Podlaskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Andrzej Mikołajewski Ewa Łuchtaj Elżbieta Żak

Sygn. akt II Ca 48/17

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 3 marca 2016 roku L. M. (1) wniosła o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 2010 roku nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości położonych w K. oznaczonych jako działki o numerach (...).

Na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2016 roku wnioskodawczyni działająca przez zawodowego pełnomocnika zmodyfikowała wniosek i domagała się stwierdzenia zasiedzenia do majątku wspólnego jej i jej obecnie nieżyjącego męża – L., gdyż w dacie upływu terminu zasiedzenia, czy to w 2006 roku, czy w 2010 roku, byli jeszcze nierozwiedzeni.

*

Postanowieniem z dnia 10 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim:

I. stwierdził, że L. i L. małżonkowie M. na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej nabyli przez zasiedzenie z dniem 31 grudnia 2006 roku własność nieruchomości położonych w obrębie (...) K., gmina K., powiat (...), województwo (...), oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) o powierzchni 0,76 ha, (...) o powierzchni 0,58 ha i (...) o powierzchni 0,82 ha, dla których nie jest prowadzona księga wieczysta, zaewidencjonowanych w Starostwie Powiatowym w R. na wyrysie z mapy ewidencyjnej numer ewidencyjny (...) z dnia 24 lipca 1964 roku;

II. przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty sądowej od wniosku w kwocie 1 600 zł, od której wnioskodawczyni została zwolniona;

III. stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Na podstawie aktu własności ziemi M. M. (3) z domu S., córka S. i S., stała się z mocy prawa właścicielem kilkunastu działek, w tym działek o numerach (...) położonych w K..

M. M. (3) z domu S. w rzeczywistości nigdy nie była samoistnym posiadaczem działek objętych wnioskiem. Wiele lat przed uwłaszczeniem posiadała je rodzina wnioskodawczyni, część siedliskową zabudowała wnioskodawczyni, a pozostałe działki rolne uprawiał jej ojciec B. G.. Uwłaszczenie powinno zostać dokonane na matkę wnioskodawczyni. B. G. przez wiele lat posiadał te działki jak właściciel, uprawiał je, dbał o ich stan, a w związku z przejściem na emeryturę przekazał je oraz inne A. P.. Rodzina podzieliła się posiadaniem nieruchomości w ten sposób, że wnioskodawczyni miała otrzymać posiadanie działek objętych wnioskiem po w/w osobach.

Wnioskodawczyni w latach 70-tych i w latach 80-tych XX wieku wspólnie z mężem wybudowała budynki na części siedliskowej.

Wnioskodawczyni od 14 lutego 1969 roku pozostawała w związku małżeńskim z L. M. (2). Związek ten został rozwiązany przez rozwód wyrokiem, który uprawomocnił się 3 maja 2012 roku. L. M. (2) zmarł 24 lutego 2013 roku, nie było przeprowadzone po nim postępowanie spadkowe, pozostawił po sobie synów A. M. (2) i T. M. (2).

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, wskazując, że wiarygodne były zarówno dokumenty jak i zeznania świadków oraz zeznania uczestników postępowania.

W niniejszej sprawie nie było sporne, że wnioskodawczyni posiadała częściowo osobiście, a częściowo łącznie z poprzednikami prawnymi przedmiotowe nieruchomości od kilkudziesięciu lat. Z uwagi na związanie Sądu aktem administracyjnym, jakim był akt własności ziemi oraz twierdzeniami wnioskodawczyni, Sąd Rejonowy ustalił, że trzydziestoletni termin zasiedzenia upłynął z końcem 2006 roku.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy podniósł, że zasadny jest wniosek o zasiedzenie nieruchomości w kształcie, jaki wnioskodawczyni nadała mu na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2016 roku. Zasiedzenie mogło nastąpić wspólnie na rzecz małżonków pozostających we wspólności majątkowej małżeńskiej. Wnioskodawczyni nie podniosła jakichkolwiek twierdzeń na żadnym etapie postępowania, że z uwagi na szczególne okoliczności zasiedzenie powinno nastąpić do jej majątku osobistego, a nie do majątku wspólnego małżonków. Małżonkowie nie zawarli umowy o rozdzielności majątkowej, sąd też nie ustanowił rozdzielności majątkowej, ani nie orzekł o separacji, a rozwód był orzeczony dopiero w 2012 roku.

Zgodnie z art. 172 § 1 i § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 1990 roku, posiadacz samoistny, który uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, nabywał jej własność, jeżeli posiadał ją nieprzerwanie przez lat 20 (w przypadku dobrej wiary przez lat 10). Z dniem 1 października 1990 roku terminy te zostały wydłużone do 30 lat dla złej wiary i do 20 lat dla dobrej wiary (ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. z 1990 roku, Nr 55, poz. 321). W myśl art. 9 powołanej nowelizacji do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej Kodeks cywilny, stosuje się od tej chwili przepisy w brzmieniu nadanym przez tę ustawę (oczywiście, o ile nie upłynął on przed dniem wejścia jej w życie).

W myśl art. 176 § 1 i § 2 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie

z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Powyższe uregulowanie stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza.

Przepis art. 172 k.c. wymienia jako przesłanki zasiedzenia: posiadanie i upływ czasu. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi być samoistne i nieprzerwane. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym nieruchomości jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel. Ponadto na korzyść posiadacza przemawiają domniemania prawne: samoistności posiadania i ciągłości posiadania, wyrażone w przepisach art. 339 k.c. i 340 k.c.

Posiadanie wnioskodawczynie i jej męża miało charakter samoistny. Zamiar ten przejawiał się na zewnątrz w sposób wyraźny i nie budzący wątpliwości przez takie zachowania jak: płacenie podatków, budowa domu i stodoły, uprawianie ziemi. Również sąsiedzi traktowali jej ojca, a następnie wnioskodawczynię, jako właścicieli i nigdy nie naruszali ich posiadania.

Wnioskodawczynie posiadała przedmiotową nieruchomość w złej wierze, co zresztą sama przyznała składając wniosek. Właścicielem przedmiotowych działek nie była nigdy wnioskodawczynie, a czy była to jej matka, czy inna M. M. (1), nie ma znaczenia dla oceny złej wiary.

Trzydziestoletni okres posiadania wymagany dla nabycia własności przez zasiedzenie upłynął z dniem 31 grudnia 2006 roku. Nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia.

Nieruchomość nabyta w trakcie trwania wspólności ustawowej staje się składnikiem majątku wspólnego małżonków także sytuacji, w której jej posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków i to zarówno wtedy, gdy okres jego posiadania prowadzącego do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak wówczas, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył w czasie jej trwania.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił art. 520 § 1 k.p.c. oraz na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie znajdując podstaw do obciążenia nieuiszczoną częścią opłaty od wniosku uczestników postępowania, którzy wniosek uznawali i nie kwestionowali praw wnioskodawczynie.

*

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczynie L. M. (1), wskazując, iż zaskarża postanowienie Sądu Rejonowego w punkcie I.

Wnioskodawczynie zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 228 § 2 k.p.c. i art. 212 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie okoliczności znanej Sądowi z urzędu, że od 1994 roku pomiędzy L. M. (1) i L. M. (2) panował ustrój rozdzielnosci majątkowej w związku z wyrokiem Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 7 lutego 1994 roku, III RC 425/93 i brak dążenia Sądu do ustalenia istotnych okoliczności sprawy, takich jak panujący w małżeństwie ustrój majątkowy, a porzestanie na ustaleniu, że wyrok orzekający rozwód został wydany dopiero w 2012 roku, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło do stwierdzenia, że L. M. (1) i L. M. (2) nabyli nieruchomość przez zasiedzenie do majątku wspólnego, podczas gdy w 2006 roku pozostawali oni w ustroju rozdzielnosci majątkowej i nieruchomość nabyła jedynie wnioskodawczynie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że nieruchomość małżonkowie nabyli wspólnie, gdyż pozostawali we wspólności małżeńskiej, podczas gdy – choć rozwód orzeczono dopiero w 2012 roku – małżonkowie znajdowali się w ustroju rozdzielnosci majątkowej od dnia 1 marca 1994 roku, kiedy to uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 7 lutego 1994 roku, III RC 425/93, którym Sąd Rejonowy zniósł między L. M. (1) i L. M. (2) wspólność majątkową małżeńską.

Wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie, że własność przedmiotowej nieruchomości przez zasiedzenie z dniem 31 grudnia 2006 roku nabyła L. M. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest zasadna o tyle, o ile konieczne było uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, zarówno z uwagi na pozbawienie uczestników A. M. (2) i T. M. (2) prawa do drugiej instancji sądowej, jak i z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie ustalenia przeciwko komu i na czym rzecz oraz w jakich okresach czasu miało biec zasiedzenie, a także jakie okresy czasu miały zostać doliczone do okresu posiadania wnioskodawczyni (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Należy przy tym dodać, że zaskarżenie orzeczenia co do istoty jest równoznaczne z zaskarżeniem rozstrzygnięć o kosztach postępowania i o nieuiszczonych kosztach sądowych, które są pochodną określonego wyniku postępowania. Z tego względu należało przyjąć, że wnioskodawczyni zaskarżyła postanowienie Sądu pierwszej instancji w całości i uchyleniu podlegało orzeczenie Sądu pierwszej instancji w całości.

Odnosząc się do zaskarżonego orzeczenia w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 193 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przyjął, że pełnomocnik wnioskodawczyni zmodyfikował wniosek na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2016 roku (k. 79v), podczas gdy za wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana żądania może nastąpić tylko w piśmie procesowym. Ma to w sprawie istotne znaczenie, gdyż stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 roku, III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127).

Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek stwierdzając zasiedzenie na rzecz wnioskodawczyni i jej nieżyjącego już męża, mimo, iż w postępowaniu nie brali udziału spadkobiercy L. M. (2), a których interes prawny przy tak uwzględnionym żądaniu należało uznać za oczywisty i powinni zostać wezwani przez Sąd Rejonowy do udziału w sprawie z urzędu (art. 510 § 1 i § 2 k.p.c.). Synowie L. M. (2) zostali wezwani do udziału w sprawie jako uczestnicy dopiero przez Sąd Odwoławczy.

W apelacji wnioskodawczyni domaga się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że sama nabyła przez zasiedzenie własność przedmiotowych działek gruntu, a zatem uwzględnienie apelacji byłoby niewątpliwie rozstrzygnięciem postępowania na niekorzyść uczestników T. M. (2) i A. M. (2), którzy nie brali udziału w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, gdyż na podstawie orzeczenia Sądu Rejonowego byłiby oni współwłaścicielami nieruchomości (ściśle rzecz biorąc przysługiwałby im udział wynikający z ustania wspólności majątku wspólnego L. M. (2) i L. M. (1) oraz ze spadkobrania po L. M. (2)), a postulowana zmiana orzeczenia Sądu pierwszej instancji pozbawiałaby ich tego prawa majątkowego.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadą prawną – z dnia 20 kwietnia 2010 roku, III CZP 112/09, OSNC 2010/7-8/98, niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania, jednakże należy je uznać za poważne uchybienie procesowe, które w wypadku, gdy pozbawia zainteresowanego prawa do dwuinstantyjnego postępowania sądowego, będzie skutkowało koniecznością uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Stosownie do art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstantyjne. Połączenie tych przepisów tworzy konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń i postępowania sądowego (określaną niekiedy niezbyt precyzyjnie jako zasada sprawiedliwości proceduralnej), stanowiącą rozwinięcie prawa do sądu, ustanowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z uwagi na ograniczenia postępowania kasacyjnego udział uczestnika, dla którego interesów prawnych orzeczenie miało być niekorzystne, wyłącznie w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, skutkowałoby pozbawieniem go prawa do zaskarżenia niekorzystnego orzeczenia. Stąd należy

przyjąć, że w takim wypadku istnieje konstytucyjna podstawa do uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 roku, III CKN 948/00, OSNC 2003/5/68).

Zauważyć przy tym należy, że w świetle dołączonego do apelacji odpisu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 7 lutego 1994 roku, III RC 425/93, bezsporne jest, że skoro z dniem 1 stycznia 1990 roku zniesiono wspólność małżeńską majątkową pomiędzy L. M. (2) a L. M. (1), nie mogli oni nabyć nieruchomości z dniem 31 grudnia 2006 roku przez zasiedzenie do majątku wspólnego, a co najwyżej na współwłasność w częściach ułamkowych, o ile w tej dacie byli oboje jej współposiadaczami samoistnymi i spełniali pozostałe przesłanki zasiedzenia.

Nietrafnie przy tym apelująca wywodzi, że fakt zniesienia wspólności małżeńskiej majątkowej pomiędzy L. M. (2) i L. M. (1) z racji wydania orzeczenia w tym samym Sądzie Rejonowym powinien być znany Sądowi pierwszej instancji z urzędu. Zauważyć przy tym należy, że sama wnioskodawczyni i jej pełnomocnik w tym zakresie wprowadzili Sąd Rejonowy w błąd, gdyż wnioskodawczyni zeznała (k. 90v), że jest świadoma konieczności rozliczenia się z dziećmi z nabywanych nieruchomości (aczkolwiek nie została zapytana wprost, czy przed rozwodem była znoszona wspólność ustawowa pomiędzy nią i jej byłym mężem), a pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz L. M. (1) i L. M. (3) na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej (k. 79v).

Analizując stan sprawy stwierdzić także należy, że Sąd Rejonowy tylko w szczątkowym i absolutnie w niewystarczającym zakresie poczynił ustalenia faktyczne co do tego, kto był właścicielem nieruchomości przed tzw. uwłaszczeniem, a następnie – jej samoistnym posiadaczem, a w konsekwencji – przeciwko komu zasiedzenie biegło przed dniem 4 listopada 1971 roku i kiedy oraz na czyją rzecz ewentualnie nastąpiło.

Wyjaśnienia informacyjne wnioskodawczyni, potwierdzone przez nią następnie w zeznaniach, są ogólnikowe i niejasne. Wskazuje ona, że nieruchomości te posiadała jej babka M. M. (4) z domu M., córka B. i E., która miała je mieć po swoim mężu A. M. (4), który zginął podczas wojny (k. 46v). Sąd Rejonowy nie ustalił przy tym, czy A. M. (4) był właścicielem tych nieruchomości, czy też jedynie ich samoistnym posiadaczem, a także od kiedy dokładnie M. M. (1) miała je posiadać samoistnie oraz czy może doliczyć sobie czas posiadania poprzednika i na jakiej podstawie. Następnie działki te miał użytkować B. G., który miał je otrzymać od M. M. (4) z domu M., a od 1970 roku – wnioskodawczyni L. M. (1) (k. 46v). Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, na podstawie jakich czynności miało to miejsce i czy wiązało się to ze zmianą osoby samoistnego posiadacza nieruchomości. Dodatkowo wnioskodawczyni przyznała, że część działki mają spadkobiercy (nie jest jasne czyi) i co miałyby znaczyć umowa, że po śmierci ojca to też będzie należało do niej (k. 47). Nie wiadomo mianowicie, czy rzeczywiście od 1970 roku L. M. (1) jest posiadaczem tych trzech działek w całości i czy może doliczyć sobie okres posiadania poprzedników (jaki). Zaznaczyć przy tym należy, że doliczenie czasu poprzedników na podstawie art. 176 k.c. powinno nastąpić z urzędu, a zatem niezależnie od wniosku wnioskodawczyni i w pełnym wymiarze takiego posiadania (oczywiście nie może zostać doliczone posiadanie poprzednika będącego właścicielem nieruchomości, nie może zostać też zasiedziana nieruchomość bądź udział w niej, jeżeli wnioskodawca stał się wcześniej jej właścicielem bądź współwłaścicielem, np. w drodze spadkobrania). Tym samym kluczowe w niniejszej sprawie jest ustalenie, kogo należy uznać za ostatniego znanego właściciela nieruchomości (przed uwłaszczeniem) i od kiedy miało miejsce jej samoistne posiadanie przez osobę nie będącą właścicielem oraz kiedy upłynął termin zasiedzenia (przy uwzględnieniu ewentualnego doliczenia czasu posiadania poprzedników). Będzie to mieć też znaczenie przy ocenie, jakie przepisy prawa materialnego znajdą zastosowanie do oceny przesłanek zasiedzenia. Na obecną chwilę zagadnienia te nie mogą być rozstrzygnięte i powinny być przedmiotem wnikliwego zbadania przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Niewątpliwym przy tym jest, że Sąd Rejonowy jest związany ostatecznym aktem własności ziemi w zakresie stwierdzenia, że w dniu 4 listopada 1971 roku własność przedmiotowych działek nabyła M. M. (3) z domu S. (niezależnie od oceny, czy była to decyzja prawidłowa merytorycznie), a akt ten w aktualnym stanie prawnym nie może zostać wzruszony (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 roku, III CZP 18/94, OSNCP 1994/10/186). Nie stanowi to jednak przeszkody w stwierdzeniu, że inna osoba nabyła własność tej nieruchomości

w drodze zasiedzenia przy uwzględnieniu okresu posiadania poprzedzającego wejście w życie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1993 roku, III CZP 57/93, OSNCP 1993/12/222). Tym samym, jeżeli przed dniem 4 listopada 1971 roku i później nieruchomość znajdowała się w posiadaniu samoistnym innej osoby niż ta, która została następnie na nią uwłaszczona, zasiedzenie będzie dalej, tylko przeciwko nowemu właścicielowi, natomiast jeżeli przed dniem 4 listopada 1971 roku nieruchomość posiadał inny właściciel niż osoba, która została na nieruchomość uwłaszczona, bieg zasiedzenia na rzecz osoby, która w dniu 4 listopada 1971 roku utraciła własność, ale nie utraciła samoistnego posiadania nieruchomości, mógł rozpocząć bieg w dniu 5 listopada 1971 roku. Postępowanie uwłaszczeniowe przerywało bieg zasiedzenia, o ile jego uczestnikiem był uprzedni właściciel nieruchomości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1992 roku, III CZP 60/92, Lex nr 9077).

Orzekając w sprawie ponownie Sąd Rejonowy weźmie pod uwagę przedstawione wyżej rozważania i oceni, czy wnioskodawczyni nabyła przez zasiedzenie przedmiotowe działki gruntu i w jakiej dacie.

Rozstrzygając w sprawie ponownie Sąd Rejonowy rozstrzygnie także o kosztach instancji odwoławczej (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).